

PROTOKÓŁ NR XXXVII / 2006

z Sesji Rady Gminy Kołobrzeg

odbytej w dniu 14 czerwca 2006 roku

w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Kołobrzeg

Na 15 radnych, na Sesji obecnych było 15 radnych, sołtysi, osoby zaproszone oraz pracownicy Urzędu Gminy.

Listy obecności stanowią załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu.

Sesję otworzył o godz. 10:00 Przewodniczący Rady Henryk Boroń.

Na podstawie listy obecności stwierdził quorum do podejmowania prawomocnych decyzji i uchwał.

Powitał radnych, sołtysów, dziennikarzy prasy lokalnej, osoby zainteresowane działalnością rady oraz zaproszonego posła Sejmu Pana Czesława Hoca.

W prowadzeniu Sesji pomagał V-ce Przewodniczący Rady Pan Jerzy Zaborowski, pełniący funkcję sekretarza obrad.

Proponowany porządek obrad :

1. Sprawy regulaminowe:

- Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności,
- Uchwalenie porządku obrad,
- Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

2. Interpelacje radnych.

3. Informacja o pracy Wójta Gminy między sesjami.

4. Podjęcie uchwał w sprawie:

- 1) zmian w budżecie gminy na 2006 rok,
- 2) nieodpłatnego nabycia nieruchomości gruntowych,
- 3) zbycia nieruchomości gruntowych.

5. Odpowiedzi Wójta na zgłoszone przez radnych interpelacje.

6. Sprawy bieżące.

7. Wolne wnioski i zapytania.

8. Zamknięcie Sesji.

Do proponowanego porządku obrad nie wniesiono uwag. Został poddany pod głosowanie i przyjęty 14 głosami za. (Podczas głosowanie nieobecny radny Andrzej Gościniak).

Protokół z XXXVI sesji był wyłożony do wglądu w Biurze Rady Gminy oraz na sali przed rozpoczęciem sesji.

Rada w wyniku głosowania, **14 głosami za** przyjęła protokół z XXXVI sesji Rady Gminy. (Podczas głosowania nieobecny radny Andrzej Gościński).

Ad. 2 Interpelacje radnych.

Została zgłoszona na piśmie interpelacja przez radnego Pana Zbigniewa Krawczyńskiego, dotycząca ustosunkowania się przez radnych, co do sprawy modernizacji drogi do Rościęcina (zakup płyt drogowych i ich ułożenie) oraz powołania komisji problemowej w celu wyjaśnienia sprawy dotyczącej pozwolenia na budowę kanalizacji sanitarnej (Rościęcino Portka).

Ad. 3. Informacja Wójta o pracy między Sesjami.

Radni otrzymali na piśmie informację o pracy wójta między sesjami. Informacja o podjętych działaniach Wójta w okresie od 21.04.2006 r. do 14.06.2006 r. stanowi załącznik Nr 2 do niniejszego protokołu.

Wójt odczytał wykaz wydanych zarządzeń, zmiany w działalności gospodarczej (m.in.: wykreślenia i wpisy do ewidencji, wyniki przetargów oraz wydarzenia godne uwagi).

Wójt poinformował również, że od 24 maja do 21 czerwca w sali konferencyjnej urzędu jest wyłożony do publicznego wglądu projekt planu zagospodarowania przestrzennego Grzybowa. Dyskusja publiczna odbędzie się w dniu 20 czerwca br. Procedura uchwalania planu jest najbardziej uspołeczniona, wójt zachęca do debaty w tej sprawie, do oglądania projektu planu przestrzennego Grzybowa, do włączenia się w tą procedurę również radnych i sołtysów.

Radni zgłosili zapytania do przedstawionej informacji.

Zbigniew Kosut zadał pytanie, czemu w komisji rekrutacyjnej w sprawie wyłonienia dyrektora szkoły podstawowej w Drzonowie i w Dźwirzynie nie mogą brać udziału radni? Czy są już wyłonieni kandydaci?

Wójt wyjaśnił, że nikt nie powiedział, że w skład komisji rekrutacyjnej nie mogą wchodzić radni. Ustawa o systemie oświaty stanowi, jakie są procedury konkursowe. Komisję konkursową powołuje wójt. Jest tam ograniczona liczba osób, w skład niej wchodzi 3 przedstawiciele wójta, również przedstawiciele rady pedagogicznej, rady rodziców i nadzoru pedagogicznego.

Przewodniczący obrad powiedział, że jest wysunięty wniosek, aby w takiej komisji brał udział radny i to najlepiej z Komisji ds. Społecznych.

Pani Tarsylia Muchowska zadała pytanie, czy firma budowlana Infrabud z Koszalina budowała już jakieś ulicy w Grzybowie?

Zastępca Wójta Pani Krystyna Mikołajczak odpowiedziała, że ta firma robiła ulicę Zieloną w Grzybowie i zapłaciła karę.

Pani Tarsylia Muchowska postawiła pytanie, czy nie ma obawy, że tym razem firma może przysporzyć gminie problemów?

Zastępca Wójta odpowiedziała, że nie można nie dopuścić tej firmy do udziału w procedurze przetargowej.

Wójt dodał na uspokojenie, iż firma Infrabud budowała już w naszej gminie kilka ulic i były one zrobione dobrze. Była „wpadka” z ulicą Zieloną, ale nie uszła ona uwadze gminy i wydają się, że firma płacąc wówczas za to dużą karę, będzie się starała wykonać budowę ulicy Wąskiej i Cichej w Grzybowie jak najlepiej.

Pan Bogusław Florkowski zadał pytanie czy taksówki, które uzyskały licencję wskazały miejsca postojowe?

Wójt wytłumaczył, że uchwałą rada gminy ustaliła limit taksówek jak również miejsca postojowe, które zostały odpowiednio oznakowane. Zamierzeniem było zawrzeć porozumienie z miastem Kołobrzeg, żeby taksówkarze mający licencje w gminie mogli zatrzymywać się na postojach miejskich a taksówkarze miejscy na postojach wyznaczonych w gminie. Taki postulat skierowano do prezydenta miasta, określono też w nim limity licencji na taksówkę, ale nie uzyskał on zgody.

Ad. 4 Podjęcie uchwał.

1/ w sprawie zmian w budżecie gminy na 2006n rok.

Przewodniczący obrad odczytał projekt uchwały, w której zwiększono dochody budżetu o kwotę 0,-zł zaś wydatki budżetu gminy o kwotę 321.600,-zł. Odczytano również poszczególne punkty uzasadnienia do uchwały.

Rada Gminy podjęła uchwałę Nr XXXVII/ 212 /2006 w sprawie zmian w budżecie gminy na 2006 rok, jednogłośnie 15 głosami za.

Uchwała stanowi załącznik Nr 3 do protokołu z Sesji Rady Gminy.

2) w sprawie nieodpłatnego nabycia nieruchomości gruntowych

Przewodniczący obrad odczytał projekt uchwały, w którym upoważnia się wójta gminy do nabycia w drodze darowizny od Skarbu Państwa- Nieruchomości Rolnych działek gruntowych w obrębi ewidencyjnym Sarbia (Nr 311/4) oraz KądzIELno (Nr 13/43). Z uzasadnienia do uchwały wynika, że działki przeznaczone są na poszerzenie istniejącej drogi i na istniejącą studnię głębinową do ujęcia wody.

Rada Gminy podjęła uchwałę Nr XXXVII/ 213 /2006 w sprawie nieodpłatnego nabycia nieruchomości gruntowych jednogłośnie, 15 głosami za.

Uchwała stanowi załącznik Nr 4 do protokołu z Sesji Rady Gminy.

3/ w sprawie zbycia nieruchomości gruntowych.

Przewodniczący obrad odczytał projekt uchwały wraz z uzasadnieniem, w którym wyraża się zgodę wójta gminy na zbycie nieruchomości gruntowych położonych w obrębi ewidencyjnym Zieleniewo. W uzasadnieniu do uchwały zostały podane do przetargu ceny wyjściowe poszczególnych działek. Wymienione w uchwale działki przeznaczone są pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.

Rada Gminy podjęła uchwałę Nr XXXVII/214 / 2006 w sprawie zbycia nieruchomości gruntowych 14 głosami za przy 1 głosie wstrzymującym.

Uchwała stanowi załącznik Nr 5 do protokołu z Sesji Rady Gminy.

Ad. 5 Odpowiedzi Wójta na zgłoszone przez radnych interpelacje.

W związku z tym, że na posiedzenie rady gminy przybył poseł Sejmu Czesław Hoc oraz mieszkańcy Budzistowa i Niekanina w celu przeprowadzenia dyskusji na temat planowanych siłowni wiatrowych, punkt dotyczący odpowiedzi wójta na zgłoszone przez radnych interpelacje został przesunięty na koniec obrad.

Ad. 6 Sprawy bieżące.

Przewodniczący obrad przed przystąpieniem do dyskusji dotyczącej siłowni wiatrowych przypomniał dla osób spoza rady gminy paragraf 40 statutu gminy. Poprosił o formułowanie pytań w sposób jasny i delegowania kilku osób do ich zadawania, aby zapewnić porządek w trakcie rozmowy.

Odnosząc się do statutu gminy, przewodniczący poinformował, że czuwa nad sprawnym przebiegiem obrad, a zwłaszcza nad zwięzłością wystąpień. Jeżeli temat lub sposób wystąpienia albo zachowania mówcy w sposób oczywisty zakłóca porządek obrad bądź uchybia powadze sesji, przewodniczący po zwróceniu uwagi może odebrać głos.

Czas wystąpienia ustalono na 3 minuty.

Przewodniczący obrad przedstawił pisma, które dotyczą lokalizacji elektrowni wiatrowych na terenie sołectwa Budzistowo, Niekanin.

Pierwsze z nich zostało złożone przez Radę Sołecką Budzistowa w skład, którego wchodzi uchwała zebrania wiejskiego w sprawie wniosku o przystąpienie do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego teren sołectwa Budzistowo oraz protest rady sołeckiej i mieszkańców w zakresie lokalizacji elektrowni wiatrowych na terenie sołectw Budzistowo i Niekanin.

Pismo zostało odczytane przez przewodniczącego i stanowi załącznik Nr 7 do protokołu.

Kolejne pismo wpłynęło od Pana Jana Rymaszewskiego zatytułowane „wiatraki w walce z konserwatystami budzistowsko-kołobrzeskimi”, które również było przeczytane przez prowadzącego obrady.

Pismo jest załącznikiem Nr 8 do protokołu.

Pan Jerzy Zaborowski jako radny miejscowości Budzistwo poczuł się zobowiązany do zabrania głosu i nie chodziło o sprawę bycia za czy też przeciw powstaniu wiatraków, lecz protestu mieszkańców i formy organizacji zebrania w tej sprawie. Radny stwierdził, że to była manipulacja. Sołtys Pan Włodzimierz Hesse jako organizator tego zabrania nie poinformował jego o nim. Radny dowiedział się o nim od innych osób i o godz. 14:00 na tablicy ogłoszeń nie było jeszcze wywieszanej żadnej informacji w tej sprawie. Dopiero informację zamieszczono po godz. 18:00. Niestety Pan Zaborowski nie mógł być na nim, ponieważ miał inne umówione spotkanie. Jednakże ma głosy od innych mieszkańców Budzistowa, którzy mają odmienne zdanie w tej sprawie niż osoby będące na zebraniu. To jest manipulowanie spotkaniem poprzez zaproszenie tylko takich osób, którzy są przeciwko lokalizacji wiatraków. Nie można tak robić i wysuwać protestu jako całość mieszkańców Budzistowa.

Radny jest za tymi osobami, co protestują, ale również musi być za tymi, którzy mają odmienne zdanie, by mogli mieć równe prawo udziału w dyskusjach.

Pan Jan Gobosz jest przeciwny budowie wiatraków ze względu na to, że gmina będzie miała zysk z podatków, ale mieszkańcy Niekanina niekoniecznie. Budowa wiatraków spowoduje, iż w tej miejscowości nikt nie zechce kupować działek budowlanych. Radny słyszał pogłoski jakoby miał plac pod budowę

wiatraka, ale to nieprawda. Swoją ziemię rozpiśał na dzieci i one tylko graniczą bardzo blisko z terenem, na którym mają powstać wiatraki.

Kiedy uchwalano plan przestrzenny gminy Kołobrzeg, to Pan Penk i Pan Rymaszewski chcieli, aby wiatraki powstały na ich nieruchomościach.

Wówczas dzieci Pana Gobosza w czasie uchwalania planu wnieśli protest, aby zostały wykupione ich grunty pod wiatraki, albo niech zostanie wprowadzony zakaz lokalizacji wiatraków na tym terenie. Pan Penk nie jest już właścicielem gruntów, lecz Pan Zawadzki, który w trakcie rozmowy z radnym stwierdził, że gdyby większa liczba mieszkańców z Niekanina sprzeciwiła się budowie planowanych dwóch wiatraków to on się wycofa z sprzedaży swoich gruntów pod nie.

Pan Gobosz uważa, że źle się stało, iż na zebranie w Budzistowie nie została zaproszona większa ilość mieszkańców również z Niekanina.

Pan Włodzimierz Hesse wyjaśnił, że pismo w sprawie protestu, co do lokalizacji wiatraków zostało złożone do przewodniczącego rady gminy w odpowiednim czasie. Sołtys uważa, że pismo to nie zostało przeczytane dokładnie zamiast tego przeczytano pismo od Pana Rymaszewskiego. Co do wcześniejszej wypowiedzi radnego Pana Jerzego Zaborowskiego to sołtys stwierdził, iż w rozmowie telefonicznej usłyszał, że nie ma prawa reprezentować interesów mieszkańców? Na zebraniu było obecnych ponad 100 osób i wszyscy mieli możliwość wypowiedzenia się. Osoby te stwierdziły, że wiatraki mogą być lokalizowane gdzie indziej tylko nie w Starym Mieście, ze względu na bliskość położenia osiedli mieszkaniowych. Minęło 9 lat od roku 1997 i przez ten okres wiele się zmieniło, gdyż to właśnie w 1997 roku powstała propozycja lokalizacji wiatraków. W tym okresie powstały dwa nowe osiedla w Budzistowie i w Starym Mieście. To powoduje, że wiatraki nie będą się oddalały, lecz zbliżały do osiedli mieszkaniowych w Niekaninie, Starym Mieście, Budzistowie i mieście Kołobrzeg. Dlatego został wysunięty protest.

Na zebranie w tej sprawie przysły te osoby, które miały ochotę. Była dyskusja burzliwa, sołtys pytał się zebranych, czy ktoś ma w tym temacie odmienne zdanie, ale nie było żadnej odpowiedzi.

Tu nie chodzi o to, że ktoś chce zrobić na tym interes oraz o żadne potyczki personalne.

Pan Włodzimierz Hesse przedstawił, że posiada materiały z Darłowa dotyczące protestu co do wiatraków, które tam powstały oraz najnowsze materiały od wójta z Będzina.

Sołtys zaproponował by wójt Pan Tadeusz Kowalski skontaktował się z wójtem Będzina w celu zapoznania się z kwestią, jak wygląda ściągalność należności za wiatraki. Trzeba zadać pytanie czy ważne są pieniądze z podatków za elektrownie wiatrowe dla gminy, czy ważniejsze są interesy mieszkańców.

Dla Pana Włodzimierza Hessego liczy się dobro mieszkańców, które jako sołtys reprezentuje. Ten teren planowany pod wiatraki to siedlisko czapli i żurawi,

blisko jest rzeka Parsęta, las w związku, z czym lokalizacja w tym miejscu wiatraków wpłynie ujemnie na środowisko przyrodnicze.

Sołtys stwierdził, że jest wiele innych terenów w naszej gminie, gdzie bez problemu można wiatraki umieścić.

No koniec swojej wypowiedzi Pan Włodzimierz Hesse poprosił radnych, którzy otrzymali na piśmie protest mieszkańców, aby go rozważyli z punktu widzenia interesów mieszkańców Budzistowa, którzy zgłosili swoje uwagi, aby elektrowni wiatrowych nie było.

Wójt podkreślił, że powiadomienie o zebraniu mieszkańców powinno być skierowane wcześniej. Wójt nie mógł być na nim, gdyż przebywał na urlopie. Zawiadomienie o spotkaniu zostało doręczone do urzędu gminy dzień przed jego odbyciem.

Ład i porządek przestrzenny przeprowadza się według określonej procedury, która jest najbardziej uspołeczniona. Plan zagospodarowania przestrzennego lub jego zmianę nie ustala wójt i urzędnicy gminy, ale projektują go osoby odpowiednio do tego uprawnione. Projekt planu zagospodarowania przestrzennego jest wyłożony do publicznej debaty i nie mogą być naruszone jakiegokolwiek zasady ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Kiedy kilka lat temu debatowano nad powstaniem elektrowni wiatrowych wówczas projektanci planu zagospodarowania przestrzennego gminy ustalali miejsca pod ich lokalizację. Nawet w tej sprawie był wyjazd do Danii w celu sprawdzenia funkcjonowania w tym kraju elektrowni wiatrowych. Było również ogromne zainteresowanie tą sprawą mediów lokalnych.

Cofając się do sesji Rady Gminy z dnia 30 grudnia 1997 roku, radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie zmiany miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy Kołobrzeg, a co za tym idzie lokalizację siłowni wiatrowych. Na tej sesji obecny był również sołtys Pan W. Hesse.

Uchwała ta została ogłoszona w Dzienniku Urzędowym Województwa Koszalińskiego, gdzie w załączniku Nr 1 do uchwały zapisano, że dopuszcza się lokalizację wiatraków energetycznych (elektrowni wiatrowych) na najwyższych wzniesieniach w obrębie wsi Karcino, Nowogardek, pomiędzy wsiami Kądzielno i Stramnica oraz wzdłuż krawędzi wysoczyzny ciągnącej się pomiędzy Budzistowem a wsią Obroty. Takie były ustalenia generalne.

Jeśli chodzi o Pana Rymaszewskiego to nie był on w tym czasie właścicielem gruntów. W czasie uchwalania planu były różne naciski zainteresowanych osób, żeby jeszcze więcej lokalizować wiatraków.

Gdy przyjrzymy się studium uwarunkowań przestrzennych, które jest ściśle powiązane z planem, to jako jedyny jego uchwalaniem zainteresował się Pan Hesse będący wówczas radnym. Zaprosił nawet architektów na spotkanie z mieszkańcami Budzistowa.

Włodzimierz Hesse do wypowiedzi wójta dodał, że wówczas w studium nie było mowy o wiatrakach i przeglądając protokół z sesji w tej sprawie nie był poruszany temat siłowni wiatrowych.

Wójt odpowiedział, że studium to jest odniesienie do całej gminy także do wiatraków. Należy wiedzieć, że jeżeli chodzi o plan przestrzenny gminy to wójt czuwa tylko nad tym, aby był poprawnie realizowany.

Gdyby chciano zmienić plan zagospodarowania przestrzennego to musi być on od nowa poddany wszystkim procedurom.

Co się tyczy ściągłości podatków za elektrownie wiatrowe, to w całym kraju jest problem ze ściągłością jakichkolwiek podatków, ale są na to odpowiednie sposoby chociażby egzekucja itp.

Wójt nie rozumie sformułowania, że korzyści z wiatraków będzie miała tylko gmina. „Gmina to znaczy, kto?”. Przecież gmina to wspólny interes wszystkich mieszkańców. Nie da się ukryć, że korzyści finansowe z siłowni wiatrowych są duże.

Przed wydaniem pozwolenia na budowę należy wydać decyzję środowiskową i wójt nie może odmówić jej wydania.

Jednakże wszystko wskazuje, że po wysłuchaniu protestu mieszkańców przez inwestora, prawdopodobnie po planowanych rozmowach z wójtem wstrzyma się on z inwestowania w siłownie wiatrowe.

Jeżeli chodzi o siłownie w obrębie Sarbii i Karcina to miało ich powstać 17.

Wójt martwi się, czy inwestor w ogóle nie zrezygnuje z lokalizowania elektrowni wiatrowych na terenie naszej gminy i zechce szukać takie miejsca, w których mogą powstać one bez problemu.

Przykładowo jedna siłownia wiatrowa to jest około 200 tys. złotych rocznie do budżetu gminy (za osiem takich wiatraków byłoby około miliona złotych) Czy nie można spojrzeć na tą sprawę w taki sposób , że pieniądze z tego można byłoby przeznaczyć na budowę dróg w gminie. Trzeba wiedzieć, że do obowiązków wójta jest dbanie o dochody gminy.

Na dzień obecny nie ma takiej procedury, która może zatrzymać lokalizację wiatraków, może zrobić to wyłącznie inwestor oraz właściciel gruntów przeznaczonych pod tą inwestycję.

Nie ma żadnych uchybień przestrzennych dla planowanych wiatraków.

Pan Jerzy Zaborowski odniósł się do słów Pana W. Hessego dotyczących, że na zebranie w Budzistowie przyszło tyle osób ile chciało. Ogłoszenie o zebraniu wywieszono 30 maja (w dniu zebrania) prawdopodobnie w godzinach od, 14:00 do 18:00, czyli w tym spotkaniu nie mogło brać udział tyle obywateli ile chciało.

Jeżeli chodzi o rozmowę telefoniczną z sołtysem, to radny wyjaśnił, że odbyła się ona dwa tygodnie przed debatą i dotyczyła artykułu w gazecie w sprawie elektrowni wiatrowych. Wówczas radny odpowiedział, że protestuje, co do

używania sformułowania „w imieniu mieszkańców”, bo nie było w tej kwestii spotkania i nie można stosować takich słów.

Pan Zaborowski powtarza, że jest jedynie przeciwny formie przeprowadzenia przez sołtysa zebrania a nie, co do wysuniętego protestu odnośnie lokalizacji wiatraków.

Pan Jan Gobosz powtórzył, że Pan Rymaszewski, kiedy opracowywano studium był dzierżawcą gruntów z Agencji Własności Rolnej i Skarbu Państwa. Gdy dowiedział się, że można zarobić duże pieniądze na wiatrakach zakupił pod nie grunty.

W sprawie lokalizacji siłowni wiatrowych w Budzistowie i Niekaninie zabrali również głos następujący mieszkańcy gminy:

Pani Dorota Madziar z Budzistowa prosi o odrobinę rozsądku. Te „perełki” techniczne, które funduje gmina w Budzistowie przekraczają wszelkie normy. Pani Madziar twierdzi, że wiatraki powodują, iż cały dzień jest kurz, co przyczynia się, że nie można otworzyć okna.

Jeżeli zostaną umieszczone w Budzistowie osoba ta nie wyobraża sobie dalszego mieszkania w tej miejscowości. Po rozmowie z mieszkańcami Tymienia, gdzie stoi wiele wiatraków Pani Madziar dowiedziała się, że przez cały czas ich działania jest hałas, co powoduje, że osoby te zażywają dużą ilość tabletek, aby móc w nocy zasnąć.

Mówczyni twierdzi, że nie po to kupowała działkę w Budzistowie, w miejscu traktowanym jako zaciszne, by teraz przez planowane wiatraki „dokładać do firm farmaceutycznych”. Dlatego też prosi o zdrowy rozsądek w tej kwestii.

Pani Madziar życzy wszystkim takiego sąsiedztwa z wiatrakami.

Pan Marian Wiśniewski z Budzistowa stwierdził, że wójt jest przykładem rozsądku. Plan zagospodarowania przestrzennego był uchwalany w 1997 roku i wtedy nasza wiedza o elektrowniach wiatrowych była inna. Mało, kto wiedział co to jest wiatrak, jaka jest jego wysokość, oddziaływanie na zdrowie ludzkie i przyrodę. Czy ktoś zdawał sobie sprawę, że ma on wysokość aż 120 metrów? Trzeba wiedzieć, że Budzistowo, miasto Kołobrzeg i gmina to jedna aglomeracja. Dla Pana Wiśniewskiego postawienie czegoś takiego w środku zgrupowania jest nie rozsądne. To nie jest odpowiednie miejsce, żeby przeznaczać taką ilość terenów dla paru wiatraków. Trzeba sobie zdawać sprawę, że są to tereny na 500 metrów z jednego i drugiego miejsca. Dla jednego wiatraka to jest kilometr wokoło. Koszt postawienia wiatraków ze względu na wartość tego terenu jest przedsięwzięciem chybionym. Spokój, to był argument, dla którego osoba ta zechciała zamieszkać w Budzistowie. Teraz zamierza się go zakłócić.

Pan Wiśniewski nie jest przeciwny wiatrakom, ale czy one muszą być lokalizowane w takich miejscach, które kolidują bezpośrednio z normalnym funkcjonowaniem ludzi.

Zadawalające jest twierdzenie wójta, że nic „nie jest święte”. To, co uchwaliliśmy kilka lat temu, wówczas nie do końca zdając sobie sprawę z konsekwencji możemy zmienić, naprawić i oto Pan Wiśniewski apeluje i prosi.

Wójt wyjaśnił, że Pan Rymaszewski (senior) nie jest właścicielem gruntów, na których mają powstać wiatraki, lecz firma Agro, czyli innej osoby również o tym samym nazwisku

Jeżeli chodzi o przeznaczenie gruntów pod siłownie wiatrowe to ich się nie zmienia. Grunty te pozostają nadal gruntami rolniczymi, które podlegają ustawowej ochronie i nie koniecznie na tym terenie może powstać osiedle domków jednorodzinnych.

Pan Henryk Foltyński z Niekanina stwierdził, że lokalizacja wiatraków jest w strefie ochronnej, w pobliżu działek budowlanych, co może mieć niekorzystny wpływ na zdrowie ludzkie i zwierząt. Na terenach planowanych pod wiatraki odpoczywają żurawie, czaple i inne gatunki ptaków.

Wójt tłumaczył, że nie ma kolizji odległościowej między umiejscowieniem wiatraków a budynkami mieszkalnymi.

Posel Sejmu Pan Czesław Hoc zabierając głos w dyskusji podkreślił, iż problem lokalizacji siłowni wiatrowych jest naszą wspólną sprawą i trzeba wysłuchać postulaty mieszkańców. Ta decyzja może mieć brzemiennie skutki. Potrzebne jest w tej sprawie wywarzenie i rozważa. Należy poznać argumenty społeczeństwa, tym bardziej, że po pobieżnej ocenie wydaje się, iż głos wypowiadających się jest dość roztropny i zasadny.

Nasza świadomość w 1997 roku oraz istniejące realia były odmienne niż istniejąca teraz rzeczywistość. Postęp technologiczny poszedł do przodu. To, co kilka lat temu na ówczesne czasy było zasadne i rozropne teraz nie musi być takie. Poseł rozmawiał z wójtem gminy Będzino, gdzie w Tymieniu jest największy „park wiatrakowy” w Polsce i niestety są zaburzenia w ściągłości podatków. Podatek jest płacony jedynie za postument i grzbiet a nie wlicza się turbiny, skrzydła i jest to poważny uszczerbek na wysokości kwoty podatku, który jest niższy, ale to z pewnością nie będzie odgrywało głównej roli przy podejmowaniu decyzji.

Pan Czesław Hoc jest w bliskim kontakcie z wojewodą, który poprosił posła o przyjrzenie się tej sprawie, wysłuchanie głosów mieszkańców. Nie wypowiada się na razie w jakiegokolwiek dyskusji ale uważa, że ten problem wymaga wielu rozmów i rozważa ze strony gminy bo ekonomia jest owszem bardzo ważna, ale biorąc pod uwagę obywateli nie zawsze.

Pan Bogusław Florkowski nawiązując do tematu podkreślił, iż wszystkie działania gminy oraz radnych powinny służyć ludziom. Stąd też są czynione posunięcia w celu pozyskania środków na inwestycje np. na drogi. Na tym etapie sprawy, jakiegokolwiek zamiany w planie przestrzennym są nie możliwe, trzeba byłoby zrobić zmianę całej procedury zagospodarowania. Jeżeli inwestorzy zechcą się wycofać z lokalizacji siłowni wiatrowych w naszej gminie należy się zabezpieczyć w taki sposób, by nie żądali od nas zwrotu poniesionych kosztów.

Przewodniczący obrad zakończył dyskusję w tym temacie i podziękował przybyłym osobom za udział w niej.

Wójt wystosował do radnych pytanie, czy może podjąć procedury uwłaszczeniowe fundacji imienia biskupa Domina? Chodzi o budynek byłej szkoły w Błotnicy i gospodarczy na niezbędnym gruncie. Jeżeli wójt uzyska zgodę radnych to rozpocznie odpowiednie czynności w tym zakresie.

Odnosił się również do publikowanych ostatnim czasy artykułów w prasie, gdzie sugeruje się aferę dotyczącą planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Rościęcino. Zadaniem wójta była to mądra, przemyślana z gospodarskiego punktu widzenia decyzja planistyczna.

Zostało przypomniane, że w tej kadencji rady gminy uchwalono plan zmiany zagospodarowania przestrzennego na terenach specjalnych po wojskowych w miejscowości Rościęcino. W tej sprawie wpłynął do prokuratury w Kołobrzegu anonim (wójt doskonale wie, kto go napisał z reszta już opowiadał radnym o pewnej zorganizowanej grupie osób, o znamionach kryminalnych, której brakuje głównego ogniwa, jakim jest nasza gmina).

Wójt stwierdził, że jest za tym, aby powołać komisję problemową w celu przypomnienia i zbadania tej sprawy.

Jeśli chodzi o rentę planistyczną to prawo pozwala na uchwalenie jej w wysokości od 0 do 30%. Dla obszaru Rościęcino objętego uchwałą renta nie została uchwalona.

W anonimie zarzuca się, że gmina straciła około 8 milionów złotych, co jest nieprawdą. Przez definicję renty planistycznej należy rozumieć dzielenie się właściciela gruntu z gminą przyrostem wartości tej nieruchomości, w związku z przekształceniem w przypadku jego zbycia.

Zamiana miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego miejscowości Rościęcino obejmowała 55,54 ha pod miejsca pracy, usługi wszelkiego rodzaju, rzemiosło również z możliwością zamieszkania. W czasie procedur opracowywania planu prowadzone były debaty na temat renty planistycznej. W poprzednim planie zagospodarowania przestrzennego w 1997 roku ustalono rentę planistyczną na terenie całej gminy oprócz Dźwirzyna i Grzybowa, która obowiązywała przez lat 5. Po obliczeniu ile w ciągu tych 5 lat

wpłynęło dochodów z renty do budżetu gminy wynika, że jest to suma 600 tys. zł. Czyli nie jest to, jak piszą gazety afera za 8 milionów złotych.

Ważną sprawę, jaką wzięła pod uwagę rada przy ustalaniu renty planistycznej w wysokości 0%, było to, że właściciele nieruchomości na własny koszt wykonują projekty techniczne i finansują budowę dróg, instalacji gazowych, wodno-kanalizacyjnych, energetycznych i telefonicznych, czyli gmina nie ponosi żadnych z tym związanych zobowiązań.

Przyczyną powrócenia do tej sprawy są anonimowe osoby, które od 5 lat prowadzą walkę z urzędem gminy, co do bezprawnego wycofania zakazu zabudowy na terenach zalewowych.

Wójt poprosił prokuraturę, aby zbadała tą sprawę, tym bardziej, że NIK i RIO po przeprowadzonej kontroli nie wykazały, aby w gminie było robione cokolwiek niezgodnie z prawem. Również zachęcił radnych, sołtysów oraz mieszkańców gminy, aby zainteresowali się uchwalaniem planu zagospodarowania przestrzennego Dźwirzyna i Grzybowa.

Ad. 5 Odpowiedzi Wójta na zgłoszone przez radnych interpelacje.

Interpelacja Pana Zbigniewa Krawczyńskiego stanowi załącznik Nr 6 do protokołu.

Wójt zgodził się z punktem drugim interpelacji radnego w sprawie powołania komisji problemowej dotyczącej pozwolenia na budowę kanalizacji sanitarnej w Rościęcinie (Portka).

Wyjaśnił, że 1/3 (około 1km) kanalizacji Pana Portki gmina wpisała do projektu z funduszu spójności. Pan Portka wykonał na tych terenach ,za własne pieniądze część drogi, instalację energetyczną, wodę i wykonał projekt na kanalizację (jest to niewielki odcinek). Do tego funduszu wpisano również inne osiedla prywatne jak np. Pana Szymczyka, gdyż to jest kanalizacja publiczna, która i tak przejdzie do miejskich wodociągów i kanalizacji.

Wszystko zostało dokładnie przeanalizowane i wykonane z gospodarskiego punktu widzenia gminy.

Oдноśnie pierwszego punktu interpelacji dotyczącego modernizacji drogi do Rościęcina, zakupu płyt drogowych i ich ułożenia głos zabrał Pan Zbigniew Krawczyński. Stwierdził, że na dzień obecny starostwo powiatowe nie przejmie drogi do Rościęcina i zostanie ona nadal drogą gminną. Radny uważa, że nic nie stoi na przeszkodzie w sprawie zakupu płyt drogowych. Modernizacja drogi i pobocza umożliwi prawidłową komunikację dla samochodów i pieszych.

Czy nie lepiej byłoby kupić około 600 metrów płyt i je ułożyć ,niż wydać około 20 tys. złotych na zasypanie dziur, co i tak nie daje efektu.

Ad. 7 Wolne wnioski i zapytania.

Posel Pan Czesław Hoc odniósł się do wypowiedzi wójta na temat planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości Rościęcino i zapewnił, że pozostał tylko na uzyskanych wstępnych informacjach i nie czynił żadnych dalszych kroków w tej sprawie.

Posłowi zaimponowała wypowiedź wójta w tej sprawie i uważa, że powołanie komisji problemowej jest trafnym pomysłem, gdyż analiza w tej kwestii jest potrzebna. „Trzeba wierzyć, że prawo i sprawiedliwość zwycięży”.

Przewodniczący obrad odczytał projekt umowy w sprawie nawiązania partnerskiej współpracy pomiędzy naszą gminą a Gminą Gizalki w celu uzyskania opinii radnych w tym temacie. Nadmienił, iż w ubiegłym roku dzieci z naszej gminy na zasadzie wymiany wypoczywały w gminie Gizalki. Gmina ta ma podpisane umowy partnerskie z wieloma gminami w Polsce i Europie.

Projekt umowy stanowi załącznik Nr 9 do protokołu.

Radni uznali, że muszą się z tą sprawą zapoznać. Zaś dyskusja na temat uwłaszczenia niezbędnego gruntu dla Fundacji Samotnej Matki została przesunięta pod następne obrady rady gminy.

Pan Czesław Święcicki sołtys Samowa poruszył sprawę strażackiego stawku, który wysechł. Od 4 lat nic nie jest robione w temacie braku wody.

Pan Włodzimierz Hesse przetoczył wypowiedź wójta z gazety „Głos Koszaliński” z 25.03.2006 roku dotyczącej, iż gmina Kołobrzeg zamierza sprzedać przystań kajakową nad jeziorem Resko i wszystko wskazuje na to, że właściciela zmieni także Camping „Biała Mewa”. Sołtys prosi o odpowiedź w tej sprawie.

Zastępca Wójta Pani Krystyna Mikołajczak odpowiedziała, że do sprzedaży idą dwie nieruchomości (tj. przystań jachtowa i kajakowa), czyli te, które zostały podjęte uchwałą rady gminy. Co do campingu” Biała Mewa” były podejmowane różne przymiarki, ale na dzień dzisiejszy nie ma jakichkolwiek decyzji w tym temacie.

Ad. 8 Zamknięcie Sesji.

Przewodniczący Rady Gminy stwierdził, że porządek obrad został w całości wyczerpany, podziękował za udział w obradach i zamknął XXXVII Sesję Rady Gminy Kołobrzeg.

Protokół Nr XXXVII/2006 z Sesji Rady Gminy Kołobrzeg z dnia 14 czerwca 2006 r.

Sesja trwała w godz. 10:00 – 12:00

Protokolowała:


Magdalena Jachimowicz - Kukie

Przewodniczący Rady Gminy


Henryk Boroń